

Echo Chełmek

ZagodniB

Polskiej Spółki Obuwia Bata S.A.

Rok V.

Kraków—Chełmek, 13 listopada 1938 r.

Nr 44

W dwudziestolecie Niepodległości Z kraju i za światem

W dniu 11 listopada br. upływa 20 lat istnienia niepodległego Państwa Polskiego. Staliśmy się gospodarzami na własnej ziemi. A pracy było moc. Zaborcy pozostawili nam Polskę zniszczoną. Musieliśmy budować od samych żrbów i to we wszystkich dziedzinach życia.

Dzień 11 listopada 1938 r. powinien być jak zawsze dniem wielkiej radości z powodu odzyskania wolności, ale również rachunkiem sumienia. Dnia tego winniśmy rzucić okiem wstecz: cośmy zdziałali i co nam jeszcze wypadła uczynić.

Jak zaś wypadnie rachunek sumienia?

Najlepszą odpowiedź da nam garść cyfr, oraz wylczenie tych dzieł, które przynoszą chlubę narodowi polskiemu i są naszą dumą wobec całego świata.

Gdynia — do roku 1920 miała wioska rybacka z 1.000 mieszkańców — dzisiaj jest wielkim miastem o 120.000 mieszkańców i najnowocześniejszym portem na wodach Bałtyku. Posiada urządzenia portowe, które zawstydzały porty o wiekowych tradycjach.

Polska Flota Handlowa — pruje wody wszystkich mórz i oceanów, dociera do wszystkich portów świata, zawiera kontakty handlowe ze wszystkimi lądami. Z 25 statków w r. 1930, powiększa się do 59 w r. 1938.

Polska Marynarka Wojenna — powstała w r. 1918. Naszych granic morskich strzegą stalowe Byskawice, Gromy, Wichry, Burze, Orły, Sępy, Wilki, Rysie i Żbiki. **Centralny Okręg Przemysłowy**, gigantyczne dzieło mózgu i mięśni, chluba Polski nowoczesnej. Rosną giganty: Stalowa Wola, Rzeszów, Mielec, Dębica, Niedomice i inne ośrodki wielkiego przemysłu.

Mościce — zawdzięczają swe powstanie i nazwę Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu. Koszt budowy wyniósł 101 milionów złotych. Pod względem zdolności produkcji zajmują Mościce 6 miejsce na świecie.

Powstają nowe linie kolejowe. Polskę przecina ponad 20.000 linii kolejowych, ponad 60.000 dróg o twardej nawierzchni po których przebiega ponad 45.000 pojazdów mechanicznych.

Lotnictwo komunikacyjne rozrosło się do 16 samolotów obsługujących 6 linii. Gdy w r. 1921 odbyto lotów 250 i przewieziono 195 pasażerów, do roku 1937 odbyto 8.963 lotów i przewieziono 37.497 pasażerów.

Radio spopularyzowało się w ogromnym stopniu. Podczas gdy w r. 1925 było 4.987 radioabonentów, w r. 1937 już 711.700.

Przemysł i handel rozwinął się, podnosząc produkcję i zatrudnienie do 600.000 pracowników.

Nad szerzeniem oświaty pracuje w szkołach wszystkich typów ponad 100.000 wychowawców.

To są tylko ogólne zarysy postępu Polski wzyź, w którym i my w skromnej mierze wzięliśmy udział.

Stworzyliśmy warsztat pracy przed siedmiu laty i w ciągu tego czasu również dokonaliśmy wiele.

Dzisiaj, w tak uroczystym dniu 20-lecia wolności, ślubujemy, że w pracy dalszej nie ustaniemy, że sycić nas będą nie rzeczy przeszłe, lecz zdobyte chcemy nowe i dlatego pójdziemy dalej z postępem.

Podnieśliśmy nasz poziom życia przez ulepszenie produkcji, a zatem i zarobków, podnieśliśmy kulturę pracy, której pozostaniemy zawsze wierni.

Wybudujemy wspaniały stadion sportowy, lotnisko cywilne.

Nawiążemy dalsze kontakty handlowe ze światem.

Budować będziemy w myśl ważkiego hasła „Podnieść musimy Polskę wzyź”.

Dar powiatu chrzanowskiego dla Armii

Spółceństwo powiatu chrzanowskiego, pragnąc uczcić 20-lecie Niepodległości, postanowiło ufundować armii sprzęt wojskowy, by dać wyraz uczuciom dla armii, która wywalczyła niepodległy byt narodu i stoi na straży granic i wolności Rzeczypospolitej. W akcji zbiorkowej nie zabrakło nikogo, to też zawiązany Komitet Funduszu Obrony Narodowej zebrał kwotę ćwierć miliona złotych. Za tę sumę zakupiony został sprzęt wojskowy, którego przekazanie przedstawicielom armii polskiej odbędzie się w dniu 11 listopada b. r. jako w 20-lecie Niepodległości. Spodziewany jest przyjazd gen. Narbut-Luczyńskiego.

Przekazanie sprzętu nastąpi równocześnie w trzech miejscowościach powiatu, aby umożliwić mieszkańcom jak największy udział w tym wielkim święcie radości. Program uroczystości jest następujący:

W Chrzanowie: Godz. 9: zbiórka organizacyj, młodzieży i publiczności w Ryńku; godz. 9,15: wymarsz pochodni na bionia w kierunku Trzebnicy; godz. 10, Maza św. polowa z udziałem orkiestry „Fabliku”; godz. 10,40: poświęcenie sprzętu i przekazanie Armii. Na

ofiarowany sprzęt składają się: 15 ciężkich karabinów maszynowych, 1 samochód sanitarny, 2 granatniki, 7 karabinów ręcznych, 4 maski gazowe i 2 ręczne karabiny maszynowe.

Zaznaczyć należy, że oprócz tego pracownicy firmy Bata w Chełmku ofiarowali niedawno krakowskiemu pułkowi lotniczemu samolot turystyczny R. W. D. 13, a fabryka lokomotyw ofiaruje 118 kompletnych biedek amunicyjnych, nad to chrzanowskiemu oddziałowi Obrony Narodowej ofiarowuje samochód-furgon „Fiat” i cztery rowery.

W Krzeszowicach: Godz. 9: zbiórka organizacyj, młodzieży i publiczności pod gmachem szkoły; godz. 9,30: pochod do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie powrót na Rynek, gdzie o godz. 13 nastąpi powitanie władz przez burmistrza oraz poświęcenie i wręczenie sprzętu, ofiarowanego w postaci 2 ciężkich karabinów z biedkami i kołmi, 4 karabinów ręcznych oraz daru działwo szkoły powszechnej — konia. O godz. 13,30 odbędzie się defilada na Ryńku i obiad żołnierski kompanii wojska w szkole miejskiej. Przyjęcie dla przedstawicieli władz odbędzie się w sali p. Kulczyckiego.

W Jaworznie: Godz. 7: pobudka; 8,30: zbiórka na boisku „Sokoła”; godz. 9: nabożeństwo; 9,45: zbiórka w Ryńku; 10: poświęcenie i przekazanie sprzętu dla Armii w postaci 2 ciężkich karabinów maszynowych, 2 granatników oraz 3 ręcznych karabinów. O g. 11 odbędzie się defilada, a o 12 — uroczysta akademii w sali „Sokoła”.

Program uroczystości w Chełmku

W dniu 11 listopada 20-lecie Niepodległości Państwa Polskiego obchodzone będzie w Chełmku bardzo uroczysto i radośnie. Program uroczystości został ustalony następująco:

Czwartek, 10. XI. b. r.:

Godz. 17,30: zbiórka organizacyj mundurowych i społeczeństwa przed fabryką. Godz. 17,45: wymarsz z orkiestrą, w czworakach do gminy i spowrotem.

Piątek, 11. XI. b. r.:

Godz. 8: zbiórka organizacyj i spo-

łeczeństwa w gminie. Godz. 8,30: zbiórka społeczeństwa przed fabryką. Godz. 8,30: wymarsz z gminy do kościoła. Godz. 8,45: wymarsz z przed fabryki i od zakrętu (restauracja „Pod Orłami”) wspólny pochod do kościoła. Godz. 9: uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem. Godz. 9,45: uformowanie pochodni i przemarsz do gminy. Godz. 10: defilada. Godz. 10,15: akademii w sali gminnej. Na program złożą się: a) występy orkiestry; b) deklamacje i inscenizacje, dzieci szkolnych i członkin organizacji W. F. Kobiet; c) przemówienia, p. Staicha i jednego z uczniów; d) odśpiewanie Hymnu Narodowego.

Obchody z okazji 20-lecia niepodległości. W związku z obchodami 20-lecia niepodległości państwowej nakreślony zostanie specjalny obraz filmowy, obrazujący rozwój życia gospodarczego Polski w ciągu ostatniego 20-lecia. Fragmenty tego filmu obejmą również przyłączenie Śląska Zaolzańskiego. Gmach państwowy i samorządowe w Warszawie i wszystkich większych miastach kraju będą we czwartek w wigilię Święta Niepodległości i w piątek dnia 11 listopada bogato iluminowane.

Nowe ulgi motoryzacyjne we Włoszech. Włoska Rada Ministrów uchwałała ostatnio dekret, znoszący od roku 1938 podatek cyrkulacyjny od samochodów osobowych oraz zmniejszający podatek, płacony przez samochody ciężarowe. Dekret ten motywowany jest koniecznością motoryzacji kraju.

Wielkie obroty towarowe portu gdynińskiego w październiku. Od początku roku 1938, t. j. za 10 miesięcy, ogólna obroty towarowe portu gdynińskiego wyniosły 7.687.355,1 t.

Angielsko-włoskie rokowania handlowe. W bliskim czasie rozpoczyna się rokowania brytyjsko-włoskie, mające na celu zawarcie układu handlowego. W wyniku tych rokowań spodziewać się należy rozszerzenia obrotów między obu krajami, a w szczególności zwiększenia eksportu węgla brytyjskiego do Włoch.

Wystawy kupców polskich rewii rodzimej wytwórczości. Od 4 do 11 grudnia 1938 r. odbędzie się Tydzień propagandy przemysłu, handlu i rzemiosła polskiego na terenie całej Polski.

Poszukiwania ropy naftowej. Wydział powiatowy w Kolbuszowej nadał Spółce „Polmin” na pastwiskach i lasach gminnych powiatu kolbuszowskiego uprawnienia naftowe na lat 25. Podobne badania prowadzone są również w powiecie dębickim przez firmę „Gazolina”, w miejscowościach: Ropczyce, Górne Ropczyce, potok Ropa i okolicach.

4.890.000 zł. niedoboru budżetowego w październiku. b. Według tymczasowych zamknięć rachunków skarbowych za październik br., tj. za VII miesiąc bieżącego okresu budżetowego dochody skarbu państwa wyniosły 211.842.000 zł., wydatki zaś 216.714.000 zł. Niedobór budżetowy za październik b. r. wynosi zatem 4.890.000 zł. W porównaniu z wynikami września b. r. dochody w październiku b. r. są wyższe o 21.135.000 zł., również wydatki są wyższe o 22.978.000 zł. Ten wzrost wydatków pozostaje przede wszystkim w związku z objęciem w październiku b. r. Śląska Zaolzańskiego. W porównaniu z wynikami października roku ub., dochody budżetowe w październiku b. r. były wyższe o 14.164.000 zł., wydatki zaś również wyższe o 20.450.000 zł.

Sezonowy wzrost bezrobocia. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy wynosiła na dzień 1 b. m. 232.450, czyli o 32.415 osób więcej niż w miesiącu poprzednim. Zwiększone bezrobocie tłumaczy się zmniejszeniem się ruchu inwestycyjnego w przemyśle prywatnym, przetwórczym i kończącym się sezonem w ruchu budowlanym. Jednakowoż w porównaniu do tego samego okresu roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się w r. b. o 30.500 a w stosunku do r. 1936 prawie o 50.000 osób.

Premie za dobrą pracę

Za stemplowanie.	
433 Dziadkówna Joanna	6.30
431 Bieniek Maria	9.40
421 Bałówna Maria	4.50
487 Skipiówna Mat.	2.—

Prace w spodach.

421 Skupień Antoni	5.—
422 Fiedor Józef	5.—
424 Urbańczyk Maria II	5.—
431 Mason Henryk	5.—
432 Mateja Anastazia	5.—
433 Godyń Jadwiga	5.—
433a Słowik Salomea	5.—
487 Szymutko Jan	5.—

Prace we wierzach.

421 Gawłowska Jadwiga	5.—
422 Kasprowska Julia	5.—
423 Lomnicka Paulina	5.—
424 Jaśkiewiczówna Zofia	5.—
431 Czapłowa Stefania	5.—
432 Kmiotkówna Antonina	5.—
433 Grocholowa Genowefa	5.—
487 Podczaska Helena	5.—

Premie w manipulacji.

401 Paweła Jakub	15.—
401 Brzeziński Franc.	10.—
401 Szostak Józef	5.—
405 Słusarczyk Wład.	10.—
405 Brumboszcz Józef	5.—
405 Trojanowski Franc.	5.—
405 Strzałówna Elżbieta	5.—

Udziały przodowników.

421 10 premiantów	58.—
422 8 „	48.—
423 10 „	38.—
424 10 „	72.—
431 10 „	54.—
432 7 „	24.50
433 8 „	40.—
487 10 „	56.—
Razem 390.50	

Hufiec szkolny już zorganizowany

Jak donosiliśmy zorganizowany został przy naszej szkole zawodowo-dokształcającej hufiec szkolny przysposobienia wojskowego, który liczy 85 członków, rekrutujących się z naszych młodocianych uczniów-pracowników. Zadaniem hufca szkolnego jest zaznajomienie uczniów z podstawowymi pojęciami i praktycznymi początkami służby wojskowej oraz wyrobienie w nich cnót żołnierskich, jak wierność Rzeczypospolitej, honoru, odwagi i karności. Z programem wychowawczym hufca łączy się cały program wyszkoleniowy oraz program wychowania fizycznego i sportowego.

Zajęcia hufca odbywać się będą dwa razy w tygodniu po 2 godziny, a mianowicie w soboty popołudniu oraz w niedzielę przed południem.

W bieżącym tygodniu nastąpi przekazanie hufcowi szkolnemu umundurowania i uzbrojenia, które wyda Pow. Komenda P. W. w Chrzanowie. Komendantem hufca jest p. Marian Kosoń, instruktorami pp. Władysław Fidył i Roman Niemczyk.

Patronat nad hufcem objął p. dyr. J. E. Remer.

Potrzebne mieszkania

Oddział osobowy zwraca się do wszystkich współpracowników i mieszkańców Chelmska, którzy posiadają wolne mieszkania rodzinne czy kawalerskie, by zgłosili to na piśmie do oddziału osobowego. Należy podać nazwisko właściciela domu, numer domu, określić położenie, ilość wolnych ubikacji i ich rozmiary, zaznaczyć czy jest blisko woda, jakie oświetlenie i wreszcie wysokość najmu.

Do mieszkańców Chelmska!

Powitajmy dzień 11 listopada 1938 r., jako dzień 20-lecia Niepodległości — jaknajradośniej. Ubiierzmy domy w chorągwie

narodowe, weźmy tłumny udział w nabożeństwie dziękczynnym i w uroczystościach. Komitet Obywatelski.

Obwałowanie lewego brzegu Wisły w Bobrku, Gromcu i Żarkach

Wywłaszczenie gruntów i usunięcie zabudowań

W związku z obwałowaniem lewego brzegu Wisły w powiecie chrzanowskim zachodzi potrzeba wywłaszczenia gruntów i usunięcia zabudowań pod budowę wału ochronnego rzeki Wisły w gromadach Bobrek, Gromiec i Żarki.

Celem zbadania potrzeby i rozmiarów wywłaszczenia oraz ustalenia odszkodowań, Urząd Wojewódzki Krakowski wyznaczył rozprawę na miejscu przy udziale znawcy technicznego, zaprzysiężonych biegłych, ocenicieli i osób interesowanych na **poniedziałek, dnia 14 listopada 1938 r.** i w dniu następnym.

Punkt zborny dla właścicieli gruntów położonych w Bobrku w dniu 14 listopada o godz. 8 rano w przysiółku Bobrowniki Dol-

ne na trasie wału obok parceli budowlanej lk. 312 własność p. Joanny Piwowarczyk.

Dla właścicieli gruntów, położonych w Gromcu i Żarkach ustalili termin i miejsce zebrania przewodniczący komisji wywłaszczeniowej i poda do wiadomości interesowanym na jeden dzień naprzód przez sołtysów odnośnych gromad.

Plany sytuacyjne i wykazy gruntów, przeznaczonych do wywłaszczenia są wydłone do publicznego przegladu do dnia 13 listopada br. włącznie w Zarządzie gminnym w Chelmsku dla gruntów położonych w Bobrku i Gromcu i w Zarządzie gminnym w Libiążu Małym dla gruntów położonych w Żarkach.

Kronika Chelmska i okolicy

— Podziękowanie. Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mej s. p. żony Anny oraz Rodzinie Szewskiej za zapomogę i współpracownikom oddziału 200 z pp. Władysławem Szotem i Rajmundem Babiakiem na cele za pokrycie kosztów pogrzebu — składam gorące podziękowanie.

Kopta Wojciech.

— Apel do wyborców. W sobotę, 5 b. m. w przeddzień wyborów, przemówił przez rozgłośnie do współpracowników p. dyr. J. E. Remer, apelując, by wszyscy spełnili swój obowiązek, przyczyniwszy się do wyrażenia opinii na temat sposobu głosowania.

— Czytelnia T. S. L. przy firmie Bata czynna jest w poniedziałki i czwartki w czasie od godz. 12.15 do 13.15 i to tylko dla zamieszkałych, a popołudniu od 16.30 do 18 dla miejscowych.

— Cenna deklaracja T. S. L. na rzecz szkoły na kolonii. Do Zarządu Koła T. S. L. wpłynęło następujące pismo Komitetu Rodzicielskiego przy szkole powszechnej: „Za decyzyję, według której zobowiązał się Zarząd T. S. L. płacić miesięczne kwotę 30 zł. na cele utrzymywania nowowbudowanej szkoły na kolonii, wyrażamy P. T. Zarządowi T. S. L. w Chelmsku nasze serdeczne podziękowanie. Cienimy sobie zrozumienie P. T. Zarządu dla szerzenia oświaty i kultury na terenie Chelmska i przychylnie ustosunkowanie się do potrzeb i celów Komitetu dodaje nam otuchy do dalszej owocnej pracy, z której korzystać mają w przyszłości dzieci obywateli Chelmska”.

Chrzanów

— Ruch ludności. W III kwartale 1938 r. ruch ludności w powiecie chrzanowskim kształtował się następująco: zawarto małżeństw 311, urodziło się 804 dzieci, zmarło 379 osób, w tym 81 dzieci do 1 roku. Na parafii Bobrek (wraz z Chelmskiem) przypada 19 małżeństw, 39 urodzeń i 20 zgonów, w tym dzieci do jednego roku 5.

— Stan zatrudnienia nie zmienia się. W miesiącu październiku Ubezpieczalnia Społeczna notowała 27.063 ubezpieczonych. Jest to stan najniższy od r. 1929. Zatrudnienie mimo późnej jesieni nie spada wogóle — wszystkie warsztaty idą pełną parą. Wygośnię ubezpieczonych, które w innych latach o tej porze były zwyżajnym zjawiskiem, w tym roku jeszcze nie dało się zauważyć.

— Kolo T. S. L. w Kościele koło

Chrzanowa oparło swoje istnienie na rzetelnym spełnianiu tych zadań, jakie sobie wykreśliło. Zastępuje na uznanie z tego powodu, że powoli, lecz systematycznie pokonuje przeszkody, jakie piętrzą się w realizowaniu programu T. S. L. z powodu ciężkich warunków pracy na terenie Kościoła. Dotkliwie daje się tam odczuć obojętność i niezrozumienie dla spraw oświatowych. Wszelkie imprezy T. S. L., przedstawienia, odczyty, akademie nie cieszą się taką frekwencją, jak powinno. Jednak mimo tych trudności, praca T. S. L. prowadzona jest skutecznie przez prezesa Koła, p. Ludmilkę Urzędowską i p. Janę Motaka, sekretarza. W listopadzie br. urządzono kurs gospodarstwa domowego i gotowania, który przyciągnął się do spopularyzowania T. S. L. na terenie Kościoła. Wiele ofiarna praca dla T. S. L. prezesa Koła p. Urzędowskiej oraz działacza społecznego p. Motaka przyczynia się do spopularyzowania pracy oświatowej wśród szerszych warstw. Prace Koła T. S. L. w Kościele mogą być przykładem dla tych, którzy w pracy zrażają się drobnymi przeciwnościami i ustępują z placówek oświatowych nie pomni na to, że pracownik społeczny tak, jak żołnierz musi trwać na posterunku.

Libiąż

— Wyniki wyborów w gminie Libiąż. Według obliczeń Obwodowych Komisji Wyborczych głosowało na terenie gminy Libiąż 81% ogólnej liczby uprawnionych do głosowania do Sejmu. Nasilenie głosujących w poszczególnych 5-ciu obwodach tut. gminy wynosiło od 70 do 99 procent.

— Wycieczka na Śląsk Zaolzański. Staraniem Chrzanowskiego Oddziału P. C. K. przy udziale Kół powiatu została urządzona w dniu 13 listopada b. r. wycieczka pociągiem popularnym z Chrzanowa do Cieszyńska i Trzyńca. Libiążskie Koło P. C. K. przyjęło zgłoszenia 70 osób. Odjazd pociągu popularnego z Libiąża nastąpił o godzinie 4.30 rano.

— Kina teatr dźwiękowy „Rusalka” Zw. Weteranów Wojsk. w Libiążu, wyświecił w niedzielę, 13 listopada wielki film szpiegowski, rozgrywający się na terenie słynnego francuskiego systemu fortyfikacyjnego, p. t. „Linia Maginota”. Początek seansów o godz. 16 i 18. W przyszłą niedzielę, 20 listopada ukazuje się w kinie „Rusalka” pełna humoru komedia polska p. t. „Szczęśliwa 13”.

Gratulujemy!

Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaczony został p. Wacław Karaś w Chrzanowie, dyr. orkiestry „Fabloku”, za zasługi na polu pracy społecznej. — Również odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi p. Józef Hahorkiewicz w Szczakowej.

Oddalenie niesłusznych pretensji

W Sądzie Apelacyjnym w Krakowie zapadł wyrok w sprawie b. pracownika naszej firmy p. Czesława Orłowskiego, ostatnio kierownika sklepu w Gdyni. Sąd Apelacyjny po pierwszej rozprawie zatwierdził w całej rozciągłości wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, jako I instancji, mocą którego dochodzona przez p. Orłowskiego pretensja została w całości oddalona, a p. Orłowski zasądzony na zapłacenie firmie kosztów przewodu sądowego.

Sąd Pracy w Sosnowcu i Sąd Grodzki w Rzeszowie rozpatrywały ostatnio skargi byłych naszych pracowników pp.: F. Bergera i J. Cicheckiego o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. W obydwu wypadkach skargi odrzucono, a strony powodowe zasądzone zostały na ponoszenie kosztów procesu.

Jadalnia poleca:

Obiad za 1 zł

Poniedziałek: 1) rosół z ryżem, kapuśniak; — 2) cielęcina po wiedeńsku — ogórek — marchewka; — Sztufada wołowa z kłuseczkami; — Kotlet wieprzowy w papryce — kapusta; — 3) Kompot.

Wtorek: 1) rosół z łazankami, zupa pomidorowa; — 2) Pieczeń wieprzowa z knedlami; — Sztuka mięsa w sosie chrzanowym; — Kotlet wieprzowy — kapusta kiszona; — Mostek cielęcy — ogórek warszawski; — 3) Kompot.

Sroda: 1) rosół z domowym makaronem; — zupa fasolowa; — 2) Stek z jaskiem; — Bezytk po wiedeńsku — marchewka; — Pieczeń cielęca — salata z czerwonej kapusty; — Paluszki z makiem; — 3) Kompot.

Czwartek: 1) rosół z łanym ciastem; — barszcz czerwony; 2) Filety cielęce; Rolada wołowa — kapusta; — wątróbka cielęca — marchewka; — 3) Kompot.

Piątek: 1) rosół z makaronem; — zupa neapolitańska; — 2) Gęś — kapusta czerwona; pieczeń wieprzowa — ogórek; — pieczeń wołowa na dziko — ogórek; — 3) Kompot.

Sobota: 1) rosół z tartym ciastem — zupa jarzynowa; — 2) Kotlet wieprzowy — jarzyna — marchewka; — rozbratel w sosie naturalnym; — pieczeń cielęca — kapusta kiszona; — 3) Kompot.

Niedziela: 1) rosół z domowym makaronem; — 2) Gęś — kapusta czerwona; pieczeń wieprzowa — ogórek; marchewka; — bitki wołowe; — 3) Kompot.

Obiad za 50 groszy.

Poniedziałek: 1) kapuśniak; — 2) klops ziemniaczki, — kapusta kiszona.

Wtorek: 1) zupa pomidorowa; — 2) Bitki wołowe w sosie naturalnym, — ziemniaczki — buraczki.

Sroda: 1) zupa fasolowa; — 2) Gularz wołowy, ziemniaczki — ogórek.

Czwartek: 1) barszcz czerwony; — 2) pieczeń wieprzowa, ziemniaczki, kapusta kiszona.

Piątek: 1) zupa neapolitańska; — 2) sznycełki siekane, ogórek.

Sobota: 1) zupa jarzynowa; — 2) Bigos, ziemniaczki.

P. dr Patryło przeniósł się do Krakowa

Dotychczasowy lekarz domowy rejonu XIII w Chełmku, p. dr Patryło, przeniósł się do Krakowa, a obowiązki lekarza rejonowego objął tymczasowo p. dr Żuromski z Chrzanowa, który ordynować będzie codziennie od godz. 8—10 i od 12—13, a w soboty od 9—12. Wyjazdy do chorych należy zgłaszać do godz. 14.

P. dr Roman Patryło objął ordynację w Chełmku od 1 maja 1937 r. i dał się poznać jako doskonały diagnostyk i sumienny

lekarz. Sprawował z Ramienia Komitetu Rodzicielskiego opiekę nad zdrowiem dzieci szkolnych, przyczem przeprowadzał specjalne kontrole w każdy miesiąc. Założył kartoteki zdrowia każdego dziecka. Za tą troskliwą opiekę serdecznie dziękujemy.

P. dr Patryło opuścił Chełmek by specjalizować się w dalszym ciągu w znanej klinice dr. Zubrzyckiego w Krakowie.

Zyczymy mu najlepszego powodzenia na nowej placówce.

Przodownice wychowania fiz.



Dwie nasze współpracowniczki p. Apolonia Oczkowska i p. Elżbieta Janicka odbyły w Kielcach

w czasie od 17 do 29 lipca b. r. kurs wstępny dla kandydatek na przodownice fabryczne wychowania fizycznego, który ukończyły z wynikiem dobrym, uzyskując tytuł pomocnic instruktorskich. Ukończenie tego kursu uprawnia do prowadzenia akcji wychowania fizycznego w zakresie gier ruchomych na terenie fabryki, jako siła pomocnicza, oraz do wstąpienia na kurs przodownic fabrycznych wychowania fizycznego.

Na marginesie niedzielnych uroczystości w Libiążu



Andrzej Harat
wójt gminy Libiąż Mały.

Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu odbyło się w Libiążu poświęcenie kamienia węgielnego nowej szkoły powszechnej oraz poświęcenie remizy strażackiej. Budowa szkoły poważnym kosztem prawie ćwierć miliona złotych i wybudowanie wielkiej remizy strażackiej z wieżą obserwacyjną, to przedsięwzięcie, które swym rozmachem i śmiałością realizacji wzbudza w każdym szczerzy podziw dla inicjatora p. Andrzeja Harata, wójta gminy zbiorowej Libiąż. Podziw tym większy, że budżet gminy wynosi rocznie około 30.000 zł. Jeżeli w dodatku wspomnimy, że p. Harat wybudował w ciągu trzech lat swego wójtostwa 15 km. dróg, łącznej wartości 214.454,45 zł. — wówczas mogłoby się wydawać, że jest to niemożliwe. Kto jednak widział p. Harata przy pracy, ten nie dziwi się, że gmina Libiąż w rozwoju swym wykazuje w powiecie chrzanowskim najszybszy postęp.

— „Nie żądam świadczeń, każdy ma tylko spełnić obowiązek“.

Te słowa wypowiedział w swym przemówieniu wójt Harat po poświęceniu kamienia węgielnego, kierując je do zebranych obywateli. Istotnie, remizę strażacką postawił bez niczyjej subwencji.

Budując drogi, wykorzystał w pełni szarwark, Fundusz Pracy, a bezrobotnych zobowiązał odrobić zasługi pomocy zimowej, co zresztą chętnie uczynili, widząc, że praca ich ma służyć potrzebie wszystkich. Drogi zostały wybudowane według wymogów techniki, na podkładzie grubości 40 cm, nawierzchnia wyszutrowana, rowy obmurowane i położone krawężniki. Pomimo zadośćuczynienia wszystkim wymaganiom dobrej drogi, koszt budowy 1 km wyniósł 14.300 zł., podczas gdy normalny koszt budowy w tych samych warunkach i przy zastosowaniu tych samych materiałów wynosi od 30 do 50 tysięcy zł.

14 dni naprzód.

Gospodarz ziemi libiążkiej nie tylko buduje strażnice w Moczydle, remizy, domy громадські, nie tylko uruchamia cegielnię na okres zapotrzebowania cegły, nie tylko obsadza drzewami owocowymi drogi, ale myśli również o innych potrzebach ludności. Widział jaką kłeską dla miejscowego kupiectwa jest zakorzeniony nałóg kupowania na „ksiązkę“, na skutek czego ponosiłi straty tak kupujący, jak i sprzedawca. Klient dlatego, że popadając w coraz większe długi, zatraćając poczucie miary oraz swobody wydatkowania, kupyce znów z powodu braku gotówki do obrotu i niewypłacalności dłużników. Rocznie kupyce zapisują do strat 20 proc. swych wierzytelności. P. Harat postanowił więc zmienić ten stan rzeczy, by ludziom umożliwić żyć 14 dni naprzód. Aby mogli gospodarować się w ten sposób, by pieniędzmi rządźli, a nie byli nimi rządzeni. To też wespół z dyr. K. K. O. pow. chrzanowskiego p. Edwardem Kozłowskim organizuje spółdzielnię, którą zaopatruje w towary po taniej cenie, ale które sprzedaje tylko za gotówkę. Spółdzielnia „Nasz sklep“ rozwija się coraz pomyślniej i dziennie targuje około 100 złotych, przy czym wykazuje stałe tendencje rozwojowe. Warto zaznaczyć, że K. K. O. ofiarowała lokal na 1 rok bezpłatnie.

Posel ziemi chrzanowskiej



Posel Tadeusz Gdula.

Przeprowadzone w dniu 6. XI. b. r. wybory do Sejmu obdarzyły mandatem poselskim p. prof. Tadeusza Gdulę, burmistrza Chrzanowa.

W głosowaniu Chełmek oddał 92 proc. głosów na kandydata ziemi chrzanowskiej, dając tym dowód, iż pragnie Go widzieć, jako swego przedstawiciela w Sejmie Rzeczypospolitej i swego orędownika

Pożegnanie p. inż. Gąsiorowskiego

Prezesa T. S. L. w Brzeszczach

W dniu 27 października br. na uroczystym posiedzeniu Zarządu Związku Okręgowego T. S. L. w Brzeszczach przy współudziale delegata Zarządu Głównego TSL. p. pułk. dra Piotrowskiego — p. instr. Jamki i miejscowych członków Zarządu — pożegnano ustępującego Prezesa Okr. TSL. p. inż. Gąsiorowskiego, który udając się na Zaolzie, opuścił kierownictwo pracy oświatowej przy Zarządzie Zw. Okr.

W imieniu Prezesa Zarządu Głównego TSL. p. Ostrowskiego, p. pułk. dr. Piotrowski w gorących słowach zęgnął ustępującego prezesa Okręgu — dziękując w imieniu całego Towarzystwa Szkoły Ludowej i własnym za długoletnią ofiarną pracę, stawiając

Okręg brzeszczański za wzór pracy innym bogatszym Okręgom.

P. Kosof w imieniu całego Zarządu wyraził żal ogólny i osobisty z powodu odejścia i złożył serdeczne gratulacje z okazji osiągnięcia zasłużonego, wyższego stanowiska zawodowego.

Wzruszony tymi objawami prawdziwej i szczerzej życzliwości p. inż. Gąsiorowski podziękował za słowa uznania i zaapelował do członków Zarządu Okręgu o dalsze kontynuowanie pracy oświatowej i złożył życzenia dalszego rozwoju i pomyślności na polu oświatowym.

W miejsce ustępującego p. inż. Gąsiorowskiego obowiązki prezesa Zarządu Okręgowego pełnić będzie p. dr Stanisław Manaczyński zaś zastępcą będzie p. Kosof.

Kredyty na zagospodarowanie łąk

W obecnym sezonie jesienno-zimowym Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Chrzanowie przyjmować będzie podania o przydział kredytu na zagospodarowanie łąk i pastwisk. Kredyt ten udzielany na okres 5 lat przy oprocentowaniu 4 w stosunku rocznym. Spłata pożyczki rozpocznie się po upływie dwóch lat. Kredyt ten jest szczególnie dogodny dla rolników, gdyż przy jego pomocy mogą oni podnieść znacznie wydajność swych łąk i pastwisk. Korzystający z pożyczki, otrzymują gotowe nasiona traw oraz nawozy

sztuczne. Skład mieszanki traw jest dostosowany do warunków glebowych w danym gospodarstwie.

Sprawa podniesienia wydajności łąk w powiecie chrzanowskim jest szczególnie ważna, jeżeli się weźmie pod uwagę, że nie ma warunków do uprawy koniczyny, która wymaga gleb gliniastych i zasobnych w wapno.

Rolnicy, którzy by reflektowali na założenie nowych łąk, względnie na podsiew starych — mogą składać podania w biurze O. T. Rolniczego w Chrzanowie.

Organizacja pracy.

Wielki rozmach, z jakim Libiąż przystępuje do wielkich i na szeroką miarę zakrojonych przedsięwzięć, mógłby nasuwać przypuszczenie, że Libiąż korzysta z dotacji specjalnych, czy to miejscowego obywatelstwa, czy też czynników powiatowych lub miejscowych zakładów przemysłowych.

Wypada jednak podkreślić, że p. Harat nie oparł gospodarkę gminną na takim elastycznym gruncie, jak subwencje. To, że doszedł do takich wyników, zawdzięcza jedynie organizacji pracy.

W stosownym czasie tkł kamienie do budowy drogi, uruchamiając cegielnię, korzystał z szar-

warku według planu, nie marnując z tego ani godziny. Zbierając górę dla przeprowadzenia drogi, zebrany kamień i piasek wykorzystywał do dalszej budowy, zaprzęgi do pracy wszystkich chętnych. Roboty Funduszu Pracy na terenie Libiąża przejmował na rachunek i ciężar gminy, uzyskując dzięki osobistej kontroli i tańszemu materiałowi własnemu, lepsze wyniki. Wykorzystywał przyznawane fundusze na roboty publiczne, słowem, planuje, gospodaruje i dochodzi do wspaniałych rezultatów.

Zyczymy dzielnemu wójtowi libiążkiemu p. Andrzejowi Haratowi dalszego powodzenia w swej pracy!

Sport

KSZS Chełmek - KS Podgórze
3:3 (2:2)

W ubiegłą niedzielę rozegrał K. S. Z. S. Chełmek w Krakowie zawody w piłkę nożną o mistrzostwo, z drużyną K. S. Podgórze z wynikiem remisowym 3:3, do przerwy 2:2.

Zawody były prowadzone w żywym tempie i wykazały wyższość gości nad gospodarzami pod względem technicznym i kombinacyjnym, jedynie brutalna gra niektórych zawodników Podgórze* nie pozwoliła gościom na osiągnięcie lepszego wyniku. W 20 minucie Podgórze uzyskuje pierwszą bramkę ze strzału lewego łącznika, nie bez winy zresztą bramkarza Chełmka Mazura, który nie spróbował nawet robinsonować. Od tej chwili goście zabierają się do roboty i ustawicznie atakują. Owocem tego jest zdobycie wyrównującej bramki przez Paskera z podania Woźniaka. W 33 min. gospodarze uzyskują drugą bramkę, fatalnie przepuszczoną przez Mazura. I znowu Czajor wyrównuje po rzucie z rogu. Do pauzy za tym 2:2.

Po przerwie znowu zaznacza się przewaga gości, ale dwie poprzeczki ratują sytuację Podgórze. Drużyna Chełmka zmienia skład — Bellok idzie na pomoc, a Zatorski

do ataku, co przyczynia się do wzmoczenia ofensywy. W 35 minucie prawoskrzydłowy gospodarzy uzyskuje trzecią bramkę i wynik trwa niemal do ostatniej minuty, ale Adameczyk zostaje sfaulowany przez Kreta na polu karnym i sędzia dyktuje rzut karny dla Chełmka. Piękny strzał Woźniaka grzeźnie w lewym rogu siatki. Bramkarz był tu bezsilny. Wynik 3:3 i koniec meczu.

Jeśli chodzi o ocenę drużyn, to drużyna Chełmka była bezwzględnie lepsza i zasłużyła na lepszy wynik. Gra Podgórze, oparta na brutalności i bezwzględności nie pozwalała przeciwnikowi na wykazanie swych umiejętności. Drużyna Chełmka udowodniła, że przychodzi do dawnej formy i uzyskanie wyniku remisowego na gorącym gruncie krakowskim można uważać nawet za sukces.

* Co na to Wydział Gier i Dyscypliny.

Zawody o puchar

W niedzielę, 13 b. m. drużyna K. S. Z. S. Chełmek rozegra na własnym boisku spotkanie z drużyną Wisły I b. o puchar K. O. Z. P. N.

Walne Zebranie Bata-Tenis-Klubu

W dniu 4 listopada br. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Bata-Tenis-Klubu. Porządek dzienny przewidywał wybór władz stowarzyszenia oraz uchwalenie szeregu zasadniczych momentów organizacyjnych. Zaznaczyć należy, że władze wojewódzkie zarejestrowały Bata-Tenis-Klub jako stowarzyszenie rejestrowane.

W zebraniu wzięła udział znaczna liczba członków nowopowstałego związku. Po zagajeniu i odczytaniu statutu stowarzyszenia, przystąpiono do wyborów. Wybrano przez aklamację Zarząd

Klubu w następującym składzie: Prezes: p. A. E. Gabesam, wiceprezesi: pp. H. M. Buch i Wł. Piotrowski, sekretarz: p. L. E. Fries, skarbnik: p. J. Rehbein, gospodarz: p. B. Piątkowski. Z kolei wybrano Komisję Rewizyjną w składzie: przewodnicząca: p. H. Gabesamowa, członkowie: pp. St. Litmanowicz i L. Niziołek, zastępcy: p. M. Pała, H. Nedelowa, K. Zaczek, oraz Sąd Honorowy w osobach: przewodniczący: p. F. Nedela, członkowie: pp. M. Bauero-wa, L. Zajac.

O. Z. S. Libiąż mistrzem strzelców hufców P. W. w powiecie

Po przeprowadzonej ostatnio przez Powiatową Komendę P. W. i W. F. w Chrzanowie klasyfikacji wyników strzelców hufców P. W. w powiecie chrzanowskim za rok szkolny 1937/38, z wszystkich O.

Z. S. i hufców szkolnych P. W. całego powiatu — I miejsce zdobył Oddział Zw. Strzeleckiego w Libiążu, który otrzymał dyplom jako mistrzowski hufiec P. W. powiatu chrzanowskiego.

Kącik rozrywkowy

pod redakcją p. M. Staichowej

Wynik losowania

Tym razem los przeznaczył nagrodę za rozwiązanie „hocków-klocków“ i „kwadratu magicznego“ p. Gertrudzie Jędrzykównie w Trzebini, której wysyłamy

książkę Guido da Verona p. t. „Cleo, dom mój“.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki w nr 43 ogłosimy w następnym numerze.

Rozwiązanie krzyżówki



Nowe zadania

Zadanie I:

KRYPTOGRAM.

Z każdego poniżej zamieszczonych wyrazów wziąć po dwie obok siebie stojące litery — tak, aby otrzymać jedną z dewiz współpracowników Polskiej Spółki Obuwia Bata w Chełmku.

Wyrazy:

niepoń, Podole, bramka, hejnał, Dniepr, baka, Cyd, dobro, rasa, baza, baran, Ewa.

Rozwiązania należy przesłać do dnia 15 listopada b. r. Za trafne rozwiązania przeznaczyliśmy do wylosowania jedną książkę.

Zadanie II:

SZARADA.

Pierwsza, druga i pół trzeciej —

Jak Ci dobrze się powiedzie

Przy ostatnim egzaminie

Polska ziemia z tego słynie

Iżę druga i pół trzeciej

(Jedna laska niech odleci)

Piękny i obfity daje.

Trzecia zaś i pół czwartej —

Bój się skończył już zażarty.

Trzecia czwarta — słowo mnogiej...

One zawsze są nam drogie.

Ciotki robią druga czwarta —

Rzecz to brzydka, bicia warta!

W pół dwa i w pół cztery zgadniesz —

A nagroda Ci przypadnie.

W całość — wystrój już na zimę —

Siebie — całą Swą rodzinę!

Komunikujemy uprzejmie P. T.

Czytelnikom naszego „Kącika roz-

rywkowego“, że dział ten objęta

z numerem bieżącym pani Maria

Staichowa.

Indywidualne mistrzostwo strzeleckie w O. Z. S. Libiąż w szkole starszych zdobył Czerwik Władysław, zaś w szkole młodszych Staszczyk Franciszek.

Warto zaznaczyć, że O. Z. S. Libiąż, zajmujący od lat kilku pierwsze miejsce w powiecie we wszystkich dziedzinach życia organiza-

cyjnego, dowiódł tym razem, że sprawa strzelania jako najaktualniejsza w pracy Z. S. po długich zmaganiach znalazła obecnie należne miejsce. W związku z tym dużo do zawdzięczenia ma Oddział Z. S. instr. P. W. p. Bochenkowi Tomaszowi.



PRZEDŁUŻAMY ŻYCIE STAREGO OBUWIA
w naszych wzorowo prowadzonych

WARSZTATACH REPERACYJNYCH

Dziecięce zelówki

małe 1'20
większe 1'50

Damskie zelówki

szyte, lub kołkowane 2'10

Męskie zelówki

szyte, lub kołkowane 2'50

Obcasy skórzane

lub gumowe 0'70

Damskie obcasy

francuskie 0'50
stłpkowe 0'70

Męskie obcasy

skórzane, lub gumowe 1'10

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

Bata

Dr T. Sokołowski

Technika racjonalnej pielęgnacji nóg

Inna jest technika pielęgnacji nogi zdrowej, a inna — nogi chorej. Wprawdzie choroba nóg jest tylko konsekwencją zaniedbania i niedostatecznej pielęgnacji nogi zdrowej, ale skoro przez zlekceważenie dbałości o utrzymanie nogi w takim samym dobrym stanie, jak np.: nerek, wątroby lub innego nie mniej ważnego organu nabawiwszy się już choroby nóg, — należy nieodwołalnie przeprowadzić specjalną pielęgnację, by nie spowodować poważniejszej choroby, wymagającej długotrwałego, uciążliwego i nie zawsze pomyślnego w skutkach leczenia.

Odpowiednio do rodzaju i stanu choroby nóg, mamy różnorodne sposoby jej leczenia i pielęgnacji.

Najczęściej spotykaną, a zarazem najprzystępniejszą zarówno dla chorego, jak i dla otoczenia jest pocienie się nóg. Powstaje ono na skutek noszenia złego, nieodpowiedniego obuwia względnie pończoch, a także z racji złej przemiany materii. Przy zaniedbaniu tej choroby nie tylko nogi, ale i cały organizm zaczyna niedomagać, co uwiadcza się to w zbytnej nerwowości i w zwiotczalej cerze.

Dlatego też, skoro tylko zauważone zostaną pierwsze symptomy tej choroby, często spotykane nawet wśród dzieci, bezwzględnie przystąpić należy do jak najenergiczniejszej kontrakcji.

Poza konieczną w tych wypadkach częstą zmianą pończoch, zastosowanie odpowiedniego obuwia, przygotowanego z miękkich, przewiewnych materiałów, punktem ciężkości leczenia będzie właściwie zastosowana codziennie i przeprowadzana pielęgnacja nóg. — Polega ona na codziennym myciu nóg, przy czym fachowa pedicuryzystka najlepiej określi, jaką temperaturę powinna posiadać woda, jak długo (5—20 minut) trwać musi kąpiel i czy (ewent. jakie) w poszczególnym wypadku zastosować sole do wody względnie kremy do nacierania lub masażu po kąpiele. Zasadniczo, o ile wydziela się pot zimny, woda do kąpieli powinna być dobrej ciepła, a nawet gorąca (27—35° C), odwrotnie, pot ciepły wymaga chłodniejszych kąpieli (16—24° C). Również zaleca się we wszystkich wypadkach pocenia się nóg po kąpiele i ewentualnie po masażu zapudrować nogi odpowiednim pudrem leczniczym.

Racjonalna, właściwie przeprowadzana kąpiel codzienna jest również pierwszorzędnym środkiem profilaktycznym, niedopuszczającym nie tylko do pocenia

się nóg, ale i do łuszczenia, czerwienienia lub innych stanów zapalnych skóry. Tego rodzaju regularną pielęgnację nóg specjalnie zalecić należy wszystkim, uprawiającym — sporty, wojskowym, funkcjonariuszom policyjnym, kolejowym, pocztowym, personelowi sklepowemu, agentom i tym, którzy przez długie godziny chodzą lub stoją.

Częściej od chorobliwego pocenia się nóg spotykamy tzw. odciski.

Główną przyczyną powstawania odcisków są przyciasne, grube, nieprzewiewne, ucierające nogę obuwia. Przez tarcie i ucisk formuje się czopkowata narość, rosnąca swoim ostrym końcem ku dołowi, wgłęb skóry, co przy ucisku, a nawet przy dotyku sprawia ból, bowiem twardej czubek narości odciskowej ugniata liczne w skórze znajdujące się nerwy, podrażniając je stale, co wywołuje nieznośny, piekący ból. Poza tym odciski zniekształcają nogę i utrudniają chodzenie, nie mówiąc już o upływie ich na psychiczny stan dotkniętego tą chorobą.

Konieczna zmiana w tych wypadkach obuwia na wygodne, zakładanie ochraniaczy itp. należy tylko do rzędu tzw. półśrodków. Jedynie właściwa pielęgnacja nóg, polegająca na szybkim lub stopniowym usunięciu odcisków ze rżeniem, może uwolnić od tego cierpienia.

Usunąć odciski gruntownie może tylko dobra, rutynowana pedicuryzystka, która potrafi właściwie określić stan odcisków oraz zastosować odpowiednią metodę ich usunięcia. Metoda ta polega między innymi na przygotowaniu dobrej kąpieli, w której przed wycięciem należy nogę moczyć. Temperatura, ewentualne dodatki do wody, okres czasu, w ciągu którego moczyć należy nogę, obciążoną odciskami, a wreszcie zastosowanie odpowiedniego narzędzia, dostatecznie dezynfekowanego, oraz umiejętne posługiwanie się nim, — wszystko to są warunki, które zachować może tylko dobra pedicuryzystka, pracująca w renomowanym zakładzie, dającym dostateczną gwarancję, że zarówno dobór personelu jak i środków pomocniczych do tego celu będzie właściwy i odpowiedni.

Oprócz tych dwóch najczęściej spotykanych defektów, mamy jeszcze cały szereg innych, jak wrastanie paznokci, zniekształcenie wrodzone lub nabyte stopy, stopy płaskie (tzw. platfusy), zdeformowane palce itp. Wszystko to

się dolegliwości, których łatwo pozbyć się można, przeprowadzając potrzebny zabieg chirurgiczny dokonywany przez fachową siłę lekarską, dzięki któremu tak ważny dla każdego organ, jakim jest noga, może być doprowadzony do normalnego stanu. Jednym słowem dzisiejsza technika pielęgnacji nóg pozwala na wszechstronne

zabiegi, niezbędne celem osiągnięcia trwałej poprawy. Oczywiście, że tego rodzaju pomoc otrzymać możemy w nielicznych jeszcze, za to wzorowo prowadzonych i pod kierunkiem lekarzy specjalistów pozostających zakładach, do których w ostatnich czasach salicyzję należy Oddział Racjonalnej Pielęgnacji nóg B.A.T.Y.

O pielęgnacji nóg zdrowych, pielęgnacji koniecznej ze względu na trwałe zapewnienie sobie zdrowej i ładnej nogi, pomówimy w następnym artykule.

(Świat Pięknej Pani)

3.20
Kaloszetki — niezbędne na jesień
78055-652

3.90
Deszczowce — z ozdobą.
B. elastyczne
78355-667

3.20
Kalosze — getrowe. Takie same na ciepłej podszewce zł. 3.50
98067-660

Bata

Polska liczy 35,1 mil. głów

Codziennie przybywa tysiąc ludzi

Codziennie przybywa tysiąc ludzi. Dzięki nabytkom terytorialnym ludność Polski przekroczyła cyfrę 35 milionów głów.

W dniu 1 stycznia 1938 r. Główny Urząd Statystyczny szacował ludność Polski na 34,584,000 głów. W pierwszym półroczu b. r. przyrost naturalny wynosił 186 tys., czyli przeciętnie 31 tys. głów miesięcznie. Jeżeli w okresie lipiec — listopad przyrost naturalny nie zmalał, to ludność Polski wzrosła w ciągu bież. roku o przeszło 310 tys. głów. Łącznie zatem ludność

Polski wynosiłaby 34,844,000 głów. Do tej cyfry należy dodać liczbę ludności terenów przyłączonych oraz nadwyżkę reemigracji nad emigracją.

Wobec tego ogólna liczba mieszkańców Polski przekracza 35,1 mil. i jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym zbliży się silnie do 35,2 milionów.

Przyrost naturalny (czyli nadwyżka urodzeń nad zgonami) wynosi obecnie około tysiąc głów dziennie. Wobec tego 36-ty milion osiągniemy w r. 1941.

Kącik dla Pań Coś o kapeluszach

Mówi się zwykle dużo o jakimś charakterystycznym kroju płaszczka, modnego w bieżącym sezonie, o przybraniach sukien, lansowanych jako dernier cri, a mało pań zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, jak ważnym szczegółem jest odpowiednio dobrany, nie przesadnie modny kapelusz, jak bardzo może on Panią upiększyć lub zdecydowanie oszpecić.

Na przełomie sezonu jesiennego i zimowego moda kapeluszy kształtuje się niezwykle interesująco. Postaram się dać tutaj paniom szkiecy przegląd nowości późno jesiennych i zimowych.

A więc proszę posłuchać. Na rano do klasycznego tailleur'u włoży pani kapelusik filcowy lub pilśniowy i to nie w kolorze kostiumu lub płaszczka lecz w kontrastowym, harmonizującym z barwą włosów pani, a do tego dokompletowane kolorystycznie dodatki, jak torebka, rękawiczki, apaszka. Kapelusz taki, o fasonie t. zw. męskim, wkłada się zawa-

diacko na prawe oko lub odchyła z lekko od czoła, co wygląda zawsze elegancko i odmładzająco.

Widziałem oryginalny typ kapelusza sportowego o wysokiej głowce, przybranej rzędem guziczków. Wyglądał przemiło.

Fasony kapeluszy, jakie moda lansuje na popołudnie, są najrozmaitsze, niekiedy wybitnie ekstrawaganckie. Często spotykamy kołpak astrologa, nieraz zwykłą rurę cylindra, a jeszcze innym razem ozdobione długimi woalkami nakrycia głowy średniowiecznych księżniczek. Która z pań pragnie odsionić misterną fryzurę, ucieka się do podniesionego diademu, inna zaś, chcąc pokazać pięknie uczesany tył głowy, nasuwa swój kapelusik na czoło.

Modne będą również fantastyczne berety, podpięte szeroką wstążką gros-grain, dalej maleńkie toczki ze sterzącym zawadiacko piórem lub przybraniem z aksamitu i wreszcie kapelusze na pozór zupełnie sportowe, o głowce „conotier”, ozdobione szeroką, błyszczącą wstążką, rondo spuszczone na oczy.

Kapelusze niskie, płaskie, zostały zupełnie wykreślone i zastąpione fasonami wysokimi, które nadszpedzanie szybko utworowały sobie drogę w świecie mody i zapanowały wszechwładnie.

Zwykły kapelusz, t. zw. „na co dzień” nie uległ zasadniczo poważnej zmianie, jak wszystko zresztą noszone na co dzień. Pozostał — jak dotąd — skomnym, praktycznym, co najwyżej odświeżyły go nowe, jaskrawe tony.

Zakres przybrań kapeluszy jest szeroki: pióra, kokardy ze wstążki, laque, aksamitne kwiaty, różne fantastyczne klamry, a nawet modne w okresie przedwojennym szpilki, stwarzają nieopisany efekt.

Króluje nadal kolor czarny, natomiast przybrania stosuje się najczęściej w kolorach jasnoniebieskim i wiśniowym.

Wybór kapeluszy mamy zatem tak kolosalny, a różnorodność fasonów i barw jest tak wielka, połączenia tak śmiałe, że chyba każda pani dobierze sobie nie tylko coś modnego, ale coś, w czym będzie jej naprawdę do twarzy.



Dla młodzieży.

Męskie getrowe zł. 3.20
na ciepłej podszewce zł. 3.50

Generalki — na deszcze i błota

27-30 zł. 5.90, 31-34 zł. 6.90,

35-38 zł. 7.90

20-24

4.90



Nota

200-letnia rocznica narodzin sewskiej porcelany

W roku 1738 powstała w baszcie zamku Vincennes skromna pracownia, w której kilku uczonych ceramików rozpoczęło badania nad techniką wschodniej porcelany, aby odkrywając z czasem jej tajniki, ulepszyć z kolei sposób wyrobu ceramiki francuskiej, to jest fajansu i uczynić ją zdolną do konkurencji z importem zalewającej rynek francuski porcelany, wyrabianej za granicą.

Dzięki protekcji dworu, pracownia poczęła rozwijać się tak szybko, że w roku 1753 przeniesiono ją do Sevres i przekształcono na „Królewską Fabrykę Porcelany”.

Zaczął się wtedy świetny okres dla sewskiej porcelany: odkrycie złożo kaolinu w Limousin, współpraca najwybitniejszych artystów współczesnych, moda i... tarapaty finansowe arystokracji, która oddając naczyńia stołowe ze szlachetnych kruszców do przetopienia na brzęczącą monetę, musiała je z konieczności zastąpić porcelaną — przyczyniły się do olbrzymiego rozkwitu fabryki, której wyroby, coraz wdzięczniejsze, coraz doskonalsze i czystsze w kolorach, zyskały sobie uznanie nie tylko we Francji, ale i w całej Europie, wypierając coraz bardziej słynną porcelaną saską, najgroźniejszą (bo tańszą), obok chińskiej i japońskiej, swoją konkurentką.

Rozwój fabryki, wstrzymany podczas rewolucji, nabrał ponownie rozpędu za Pierwszego Cesarstwa, jednak wytwórczość jej zmieniła zupełnie charakter, stając się przede wszystkim narzędziem gloryfikowania epoki napoleońskiej i zatracając swój pierwotny wdzięk który zastąpiły odtąd formy bardziej surowe, klasyczne. Prócz tego, sprzedaż wyrobów fabryki prawie zupełnie wstrzymano, rezerwując je wyłącznie do użytku „oficjalnego”. — Zarządzenie to przetrwało poza okres Pierwszego Cesarstwa, bo aż do roku 1900, kiedy to, podczas Wystawy Światowej, odniesiony przez fabrykę sukces, skłonił czynniki rządowe do zrewidowania zajmowanego dotychczas stanowiska, wykazując szerokie możliwości propagandowe, leżące przed „Narodową Fabryką Porcelany” w Sevres.

Dopiero jednak w r. 1927, nastąpiło tak bardzo wskazane kompletnie niezależnie finansowo fabryki i odtąd datuje się coraz większy jej rozwój, szerszy zbyt jej wyrobów, godnie podtrzymujących tradycje ludwikowskie i roznoszących po całym świecie sławę francuskiego przemysłu ceramicznego, oraz rozkwit inicjatywy, które najdobitniej dały się poznać przy okazji zeszłorocznej Wystawy Paryskiej.

Bądźmy wierzytelami -

a nie dłużnikami!

WYBÓR POŃCZOSZKI
TO KWESTIA ZAUFANIA

IDEAL — 1.00
Tętno, trwałe, praktyczne — podpończaszki.

BITA — 1.50
Jedwab i aksamit.

MARY — 1.50
Modna, tała pończoszka jedwabna.

BEZMIENNA — 2.50
Elegancka pończoszka jedwabna dla praktycznej Pani.

CARMEN — 4.90
Piękna pończoszka z naturalnego jedwabiu.

Nota

Nietluczące się szkło — Nowe możliwości pracy

Zagadnienie niepekającego szkła, syntetycznego kauczuku, czy choćby chemicznie spreparowanych namiastek żywnościowych ziściło się całkowicie, jakkolwiek nie o garnięto swą produkcją wielkich zakładów przemysłowych w krajach cywilizowanych.

„Pontalit”, takie bowiem miano nosi preparat, mający zastąpić zwykłe szkło, jest doskonale przezroczysty, może być barwiony na najdelikatniejsze kolory, ma właściwości kwarcu i przepuszcza promienie ultrafioletowe.

Nie ulega pęknięciu, natomiast daje się piłować, świdrować, przecinać, jest niewrażliwy na zmiany temperatury, na ogień, parę, kwasy.

Dzięki tym niezliczonym zaletom pontalit znajdzie zapewne kiedyś jak najszersze zastosowanie, tym bardziej, że zdrowotne jego znaczenie dzięki przenikaniu

promieni ultrafioletowych jest niesłychanie cenne dla organizmów ludzkich.

Wyobraźmy sobie pokoje o szbach z pontalitu, w których wszyscy mieszkańcy przebywają opaleni na brąz zimą i latem i zamiast nietrwałej porcelany, czy fajansu używają naczyń pięknych, lśniących, mieniących się najładniejszymi barwami i niezniszczalnych.

Cóż za nowe dziedziny otwierają się dla zdobniczej sztuki stosowanej! Jak nieznanne dotąd efekty można będzie wydobywać przy rozwiązywaniu zagadnień architektury i urbanistyki! Każde wnętrze mieszkalne zamieni się na oranżerię o wspaniale hodowanych roślinach, które marniej zazwyczaj za zabijającymi je zazwyczaj szybami bez życiodajnych promieni ultrafioletowych. Zaginą choroby, nie będzie chleractwa.

Kącik Rolnika

Ulgi dla rolników, którzy zawarli układy konwersyjne za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego

Mija pół roku od czasu ogłoszenia rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 marca 1938 roku o spłacie papierami wartościowymi długów rolniczych objętych układami konwersyjnymi. Wielu rolników z tych ulg nie skorzystało dlatego, że nie zdążyli sobie sprawy na czym ulgi polegają i jak należy je wykorzystać.

Wspomniane rozporządzenie stanowi, że raty kapitałowe z układów konwersyjnych, zarówno zapadłe, jak i zapadające do dnia 31 grudnia 1940 r. mogą być spłacane papierami wartościowymi — po kursie 90 proc. ich wartości nominalnej. Z różnicy pomiędzy ceną rynkową papierów wartościowych a kursem, po jakim będą one zaliczane na poczet zawartych układów, powstaje zysk dla rolnika, który waha się obecnie około 25 złotych na każde 100 złotych umorzonego długu.

Co więcej, drobnymi rolnicy (grupa A), których suma poszczególnego układu nie przekracza zł. 5.000 — mogą uiszcząc należność z rat kapitałowych zapadających do dnia 31 grudnia 1940 r. gotówką, płacąc obecnie 75 złotych za każde należne 100 złotych — bez potrzeby kupowania papierów wartościowych.

Natomiast ci spośród drobnych rolników, którzy zawarli układy na sumę do zł. 500 — mogą spłacić gotówką cały swój dług z układu, wpłacając 75 złotych za każde należne 100 złotych. Jeżeli zaś tego rodzaju dług z układu konwersyjnego rolnik spłaca od razu to zaoszczędza nie tylko 25 proc. na dłużnej sumie, ale także oprocentowanie swego długu, które wynosi 4 i pół proc. i musi być płacone gotówką bez żadnych ulg.

Nieco inaczej przedstawia się ta sprawa w odniesieniu do rolników, którzy zawarli układy konwersyjne na sumę przekraczającą zł. 5.000. Ci rolnicy muszą złożyć swej instytucji wierzycielskiej nabyte przez siebie lub posiadane papiery wartościowe, które będą zaliczane na poczet rat kapitałowych

(do 31 grudnia 1940 r.) w tym samym stosunku, co i w odniesieniu do poprzednio omówionych kategorii zadłużeń. Mogą też oni zwrócić się do instytucji wierzycielskiej o nabycie dla nich papierów wartościowych i przyjąć ich potem na spłatę rat z układów konwersyjnych.

Wspomniane rozporządzenie wylicza jakimi mianowicie papierami wartościowymi można spłacać należności z układów. Są to następujące papiery: 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna, 4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa z 1937 r., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z 1924 r., 5 proc. Konwersyjna Pożyczka Kolejowa z 1926 r., 4 i pół proc. Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego w zł. w zł. Serii I, 4 i pół proc. Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, 4 i pół proc. Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, 4 i pół proc. Listy Zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, 4 i pół proc. Listy Zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego, Spółka Akcyjna, 4 i pół proc. Listy Zastawne Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

Wobec wyraźnych przepisów prawnych, normujących omawianą sprawę, zainteresowany rolnik ma prawo domagać się od swej instytucji wierzycielskiej ulgowego spłacania należności z układów papierami wartościowymi, w przypadku zaś nieuzasadnionych sprzeciwów, może się odnieść do Banku Akceptacyjnego.

Spłata rat dłużnych papierami wartościowymi zapewnia rolnikowi poważne korzyści. Wielkość tych korzyści zależy od wahań kursu giełdowego wymienionych papierów wartościowych. W razie zwyrzki kursu tych papierów zysk rolnika, wynoszący obecnie średnio około 25 proc. musiałby się odpowiednio zmniejszyć. Dlatego też z wykorzystaniem dobrodziejstw wspomnianego rozporządzenia nie należy zwlekać.

Kury angielskiej rasy Sussex w Polsce

Pod wpływem wymagań eksporterów drobiu, wywożących sprawione kury do Anglii, w niektórych okolicach Polski zapoczątkowano hodowlę kur angielskiej rasy Sussex. — Są to kury stosunkowo duże, dające mięso wyborowej jakości, a zarazem dosyć nośne, nie ustępujące pod tym względem kurom innych ras. Zachodzi jednakże uzasadniona obawa, czy Sussexy są odpowiednie dla warunków polskich, tak przecież różnych od warunków angielskich. Zbadaniem i wyjaśnieniem tego zagadnienia zajął się zakład hodowli drobiu Szk. Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, zbierając dane w drodze ankiety.

Jak podaje p. El. J. Błażejewiczówna w „Przeglądzie Hodowlanym“, odpowiedzi na ankietę, otrzymane z 17 hodowli, wypadły przeważnie dla Sussexów pochlebnie, ale były także oceny ujemne. Średnia nośność roczna wyniosła 150 jaj, w paru hodowlach nie przekraczała 100, a w jednej hodowli dosięgła aż 250 jaj. Średnia nośność zimowa tych kur wahała się około 38 jaj. Waga jaj wynosi średnio około 55—56 gramów. Pod względem wytrzymałości na mrozy i odporności na choroby, wedle większości odpowiedzi, Sussexy nie różnią się od kur innych ras obcego pochodzenia. Niektórzy hodowcy twierdzą, że Sussexy łatwo odmrążają grzebienie i nogi oraz, że są mało odporne na choroby. Co do łatwości wychowu piskląt tej rasy zdania hodowców są również podzielone. Przeciętna waga kury tej rasy wynosi nieco ponad 4 kg, a koguta — 4 kg. W Polsce rozpowszechnia się srebrzysta odmiana

na Sussexów, o tak zwanym upierzeniu gronostajowym.

Sądząc z tej pierwszej oceny, kury rasy Sussex oznaczają się poważnymi zaletami, a zwłaszcza wyborowym mięsem. — Hodowla tych kur w Polsce jest możliwa, ale są to kury o dużych wymaganiach. Chcąc je hodować trzeba im zapewnić korzystne warunki, to znaczy odpowiednie pomieszczenie, dobrą karmę i należytą opiekę. — W przeciwnym razie wyniki mogą się okazać marne.

Porady gospodarskie

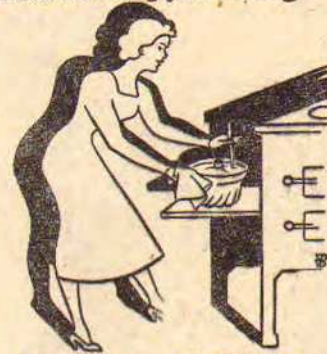
Dżdżownice w kompoście

W kompoście produkowanym w moim gospodarstwie znajduje się wielkie mnóstwo dżdżownic. W takiej ilości kompostu, jaka się mieści na łopacie jest ich kilkadziesiąt. Uważając tak silne występowanie dżdżownic w kompoście za niepożądane, proszę o radę, w jaki sposób temu zaradzić. Może dodatek miadu wapniowego, albo sół potasowej do kompostu byłby skuteczny? Ks. A. W.

Wobec masowego występowania dżdżownic, należy przypuszczać, że w danym wypadku mają one specjalnie korzystne dla siebie warunki. Na czym jednak te warunki polegają — trudno dociec. Być może, iż sprzyjają dżdżownicom jakieś materiały czy odpadki składane na kompost. A może jest to wpływ niedostatecznej wilgotności kompostu lub zbyt rzadkiego przerabiania kupy kompostowej.

Na podstawie długoletniej praktyki tyle nam wiadomo, że w kompoście przygotowanym z liści, zielska, śmieci i z odpadków do-

Niezmienne wyróżnia się doskonałą jakością



"Backin" dra OETKERA

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt.: „Dobra gospodyni piecze sama“, jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy.

owych, stale zlewany pomyjami, przy trzykrotnym przerabianiu stosu w ciągu lata, ilość dżdżownic w kompoście bywa stosunkowo niewielka. Pewien dodatek do kompostu miału wapniowego jest pożądanym, lecz raczej niewielkim, gdyż większa ilość tlenku wapnia w kompoście sprzyja rozkładowi masy organicznej.

Ciekawe to zagadnienie masowego występowania dżdżownic w kompoście przesyłamy do rozpatrzenia naukowcom. Może oni zdołają wyjaśnić istotne przyczyny danego zjawiska.

Spłata rat dłużnych.

Przed kilku laty z powodu ciężkich warunków kryzysowych spłata rat długów skonwertowanych została odroczone na 3 lata. Obecnie rozpisane w powiatowym mieście ogłoszenia wzywają dłużników do płacenia zaległości rat wraz z procentami. Jak to należy rozumieć? Czy teraz dłużnicy mają od razu płacić pięć rat?

Proszę o wyjaśnienie tej sprawy. F. P.

Poruszona w pytaniu sprawa została omówiona w artykule „Płatność pierwszej raty długów

rolniczych“, zamieszczonym w nr 279—280 „Małego Dziennika“ z dnia 9 października. Wedle obowiązujących przepisów prawnych, z dniem 1 października br. przypada płatność pierwszej raty długów skonwertowanych, a nie pięciu rat, jak zaznaczono w pytaniu. Określenie „zaległych“ w ogłoszeniu dotyczy zapewne procentów za lata ostatnie. Zaległe procenty od chwili rozłożenia spłaty długu na raty są obecnie wymagalne na równi z pierwszą ratą dłużną oraz z bieżącymi odsetkami.

Stan zasiewów. Stan zasiewów, głównych zbóż, rzepaku oraz koniczy, ustalony na podstawie 3.814 sprawozdań korespondentów rolniczych, przedstawiał się w dniu 15 nych Głównego Urzędu Statystyki 15 października r. b. przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco: (w nawiasach stan z dnia 15 października r. ub.): pszenica 3,1 (3,5), żyto 3,1 (3,5), jęczmień 3,2 (3,5), koniczyzna 3,3 (3,1).

Humor

— Wiesz co? Ty, jako detektyw powinienes być bardzo wychowany.

— ?...

— No tak, bo inaczej nie będziesz się umiał nigdzie „znaleźć“.

— Zapisałeś się do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami... Co cię do tego skłoniło!

— Ostatnie rachunki mojej żony — za futra.

— Mól to naprawdę pożałowania godne stworzenie.

— ???

— No tak, bo w lecie musi siedzieć w futrze, a podczas zimy w kostiumie kąpielowym.

Uf! Humorysta to ma ciężkie życie. Cały dzień nie robi tylko pisze i pisze, a potem to się jeszcze z tego ludzie śmieją.

Pewien turysta, jadąc samochodem wpadł do głębokiej dziury na drodze i nie mógł wyjechać. Na szczęście znalazł się kmiotek, który przy pomocy pary koni wyciągnął samochód na równą drogę.

Turysta dał mu za to dziesięć złotych.

— Dziękuję — powiedział wieśniak poziewając. To już piątą samochód, który dziś wyciągnęłam.

— Toście sobie nieźle zarobili. Ale dlaczego tak wciąż ziewacie?

— Bo całą noc kopałem tę dziurę...

Książka to wiedza,

wiedza to potęga!



3 RAZY TRWALSZE

OBUWIE NA GUMOWYCH SPODACH

11.90



1967-21

Wierzch z wołowego boku,
3 x trwalsze gumowe spody

6.90



3925-05

Bardzo praktyczne półbuty damskie na trwałych gumowych spodach

8.90



0767-01

BAGAŃCZ — b. trwały.
3 x trwalsze gumowe spody

8.90



1927-21

Męskie półbuty w kolorze czarnym i brązowym
3 x trwalsze gumowe spody

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

Bata

